BR.0012.2.6.2019
BR.0012.3.6.2019

PROTOKÓŁ Nr 8/2019 Komisji Finansów oraz PROTOKÓŁ Nr 12/2019 Komisji Infrastruktury ze wspólnego posiedzenia

które odbyło się w dniu: 24 czerwca 2019 roku
w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

I. Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.00.

II. W posiedzeniu udział wzięło 8 radnych członków komisji, Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, kierownicy i przedstawiciele Wydziałów UM i jednostek organizacyjnych oraz pozostali goście.
Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

III. **Porządek posiedzenia:**

1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na IX sesję Rady Miasta Konina.
2. Rozpatrzenie pism i wniosków:
   a. Pismo p. [redacted] z dnia 10.06.2019 r.
   b. Społecznego Komitetu Osada z dnia 20.05.2019 r.
   c. mieszkańców dzielnicy Morzysław z dnia 31.05.2019 r.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczył przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK.

Przewodniczący powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do rozpatrzenia projektów uchwał wg punktów z porządku obrad IX Sesji.

Pkt 5
Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2018 rok (druk nr 166).

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powiedział, cytuję: „Pierwsze punkty dzisiejszej komisji są związane z rozliczeniem roku 2018, to jest raport o stanie Miasta oraz rozpatrzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2018 rok.

W sensie formalnym Komisja Rewizyjna przygotowała opinię, jest opinia RIO, głosowanie tak naprawdę jest związane z oceną merytoryczną, ale i polityczną i społeczną przez poszczególnych radnych.

Nad absolutorium odbędzie się dyskusja na sesji.

Teraz chciałbym przejść do rozpatrzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2018 rok.

Tu bym prosił Pana Z-cę Skarbnika Miasta Kazimierza Lebiodę o przedstawienie w takiej formie zwartej, najistotniejszych elementów, szczególnie tych, które są zagrożeniami, lub niepokoją, czy mogą zaniepokoić radę lub mogą zaniepokoić przyszłe planowanie."

Z-ca Skarbnika Miasta przedstawił szczegółowo najważniejsze zagadnienia dotyczące sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Konina za 2018 rok.

Następnie pytania do dokumentów miał radny Marek CIEŚLAK. Cytuję: „W formie wyjaśnienia. Mamy takie zestawienie finansowe Miasta Konina na dzień 31.12.2018r. Jest tam tabelka jeśli chodzi o kredyty długoterminowe i inne zobowiązania. Jak rozumieć kwotę spłaty, np. jest poz. 1 – kredyt długoterminowy z banku PKO SA data umowy 2011 – termin zapadalności 2021 termin spłaty, jest to weksel in blanco 11,356 mln zł. Czy ta kwota to jest cała kwota kredytu, czy po prostu w tym dniu 31.12.2021r. ta duża kwota jest do spłaty, jak to interpretować?"

Z-ca Skarbnika Miasta: „Jest to różnica między kwotą jaką wzięliśmy w międzyczasie od 2011 roku. Zostały spłaty roczne zgodnie z harmonogramem spłacone i teraz na koniec 2018 to jest ta różnica, którą musimy spłacić do 2021 r."

Radny Marek CIEŚLAK, cytuję: „Jest tam akurat kwota 11.356 mln zł na 2021 rok – to jest końcowa kwota kredytu? Czy w tym okresie trzeba taką kwotę spłacić?"

Z-ca Skarbnika Miasta: „Do tego okresu trzeba taką kwotę spłacić. Mi się wydaje, że Pan radny czytał o wekslu, na wekslu zawsze jest pełna kwota."

Radny Marek CIEŚLAK, cytuję: „Ale to są inne pozycje, na przykład, weksel inne są, na przykład kredyt następny wartość 42 mln, kredyt długoterminowy, termin zapadalności 31.12.2020 - 24 mln. Czyli te 24 mln są spłacane do końca 2022? Jako jedna kwota tak?"

Z-ca Skarbnika Miasta: „Tak, ale nie jako jedna kwota. To są raty albo kwartalne, albo miesięczne wynikające z umowy kredytowej i zgodnie z harmonogramem spłat. Zawsze tą kwotę można podzielić przez ilość lat do spłaty to wychodzi na jeden rok. Spłaty są różne w przypadku różnych umów kredytowych i różnych banków."

Radny Marek CIEŚLAK, cytuję: „No dobrze, ale wartość kredytu zaciągnięta jest na 42 mln zł."

Z-ca Skarbnika Miasta: „Czyli na koniec, tak jak Pan radny przeczytał, jest 24 mln zł do spłaty do końca tego roku, do końca umowy."

Radny Marek CIEŚLAK, cytuję: „No właśnie, czyli na ten rok 2022 musimy mieć 24 mln zł."

Z-ca Skarbnika Miasta: „Nie, w każdym roku mamy ileś do spłacenia, w 2019, 2020, 2021 i 2022. To nie jest na rok, jest harmonogram spłaty."

Radny Marek CIEŚLAK, cytuję: „To jest tak dziwnie zapisane w tej tabeli."

Z-ca Skarbnika Miasta odpowiedział, że jest to czytelne.

Więcej uwag radni nie mieli. Przystąpiono do przyjęcia sprawozdań.

Komisja Finansów oraz Komisja Infrastruktury w głosowaniu: 4 głosami „za" przy 4 „wstrzymujących się" pozytywnie zaopiniowały sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2018 rok.

Pkt 7 - DRUK NR 164
Projekt uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Konina do projektu „Przestrzeń dla partycypacji 2" w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

Projekt uchwały omówiła Joanna OLCZAK Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury. Cytuję: „Miasto Konin przystępuje do projektu „Przestrzeń dla partycypacji 2" w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, który obejmuje przyjęcie grantu w wysokości 20.000 zł na konsultacje społeczne, które odbędą się we wrześniu 2019 roku. Kwota ta jest do wykorzystania na cele przy organizacji tych konsultacji społecznych i Miasto Konin, czyli gmina nie bierze jakby udziału w kosztach. Jest to taki projekt finansowania z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK zapytał jaki jest cel przeznaczenia tych pieniędzy, jakie zadania mogą być z nich finansowane.

Kierownik Wydziału odpowiedziała: „Punkty informacyjne, gadżety, które miałyby przyciągnąć społeczeństwo do brania udziału w tych konsultacjach społecznych."

Radni nie mieli uwag do projektu uchwały. Przystąpiono do głosowania.

Komisja Infrastruktury w jednomyślnym głosowaniu: 8 głosami „za" pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przystąpienia Miasta Konina do projektu „Przestrzeń dla partycypacji 2" w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

Pkt 8 - DRUKI NR 172, 173
Projekty uchwał w sprawie:

a) **zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok (druk nr 172);**
b) **zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 (druk nr 173).**

Z-ca Skarbnika Miasta Kazimierz LEBIODA przedstawił zmiany w budżecie miasta Konina na 2019 rok oraz zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022.

Radni nie mieli uwag do przedstawionego materiału. Przystąpiono do głosowania dwóch projektów uchwał. Każde poddano pod głosowanie oddzielnie.

Komisja Finansów: 4 głosami „za" przy 4 „wstrzymujących się" pozytywnie zaopiniowała zmiany w budżecie miasta Konina na 2019 rok oraz **zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022.**

Pkt 9 – DRUK NR 176
Projekt uchwały w sprawie powołania Skarbnika Miasta Konina.

Z-ca prezydenta miasta Paweł ADAMÓW poinformował, że Prezydent wnosi o powołanie Pana Kazimierza Lebiody na Skarbnika Miasta Konina.
Radni nie mieli uwag.
Komisja Finansów 8 głosami „za" pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie powołania Skarbnika Miasta Konina.

Pkt 15

Raport z wykonania programu ochrony środowiska dla miasta Konina za lata 2017-2018.

Raport przedstawiła Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta NIEWIADOMSKA. Cytuję: „Realizując politykę ochrony środowiska na szczeblu gminy, powiatu, województwa, sporządzane są programy ochrony środowiska. Konin ma opracowany program ochrony środowiska ostatni aktualny, obowiązujący obecnie z roku 2017, który został przyjęty uchwałą we wrześniu 2017 roku i obowiązuje na lata 2017-2020 z perspektywą na lata 2021-2024.

Ustawa Prawo Ochrony Środowiska obligująca do sporządzenia programu ochrony środowiska nakazuje sporządzanie w cyklu dwuletnim raportów z realizacji tych programów. Obecny raport obejmuje realizację zadań za lata 2017-2018.

Dodam jeszcze, że ostatni program został opracowany uwzględniając zmiany jakie zaszły w przepisach głównie chodzi o wytyczne do opracowania programów wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Te wytyczne uległy zmianie i musiał być nie zaktualizowany stary tylko opracowany nowy program.

Przechodząc do raportu, raport opracował Wydział Ochrony Środowiska UM i polegał na zebraniu informacji od podmiotów, które ujęte są w harmonogramach programu ochrony środowiska obejmujących zadania do realizacji. Te podmioty udzielały nam odpowiedzi w jakim zakresie - uwzględnionym w programie ochrony środowiska - zostały zrealizowane. Oprócz podmiotów pytaliśmy także wydziały i placówki oświatowe. Realizację zadań określono w obszarach ochrona klimatu jakości powietrza, zagrożenie hałasem, pola elektromagnetyczne, gospodarowanie wodami, gospodarka wodno-ściekowa, zasoby geologiczne, gleby, gospodarka odpadami, zasoby przyrodnicze, zagrożenie poważnymi awariami i edukacja ekologiczna, a także monitoring środowiska.

W poszczególnych tych obszarach realizacja określona została procentowo, wyglądała różnie, ogólnie rzecz biorąc, przez te 2 lata program został wykonany w 60%. Z zakresu ochrony klimatu i jakości powietrza realizacja wypadła na około 73% zaplanowanych zadań, z zakresu gospodarowania wodami 50%, z zakresu gospodarki odpadami 83 %, podobnie z zakresu edukacja ekologiczna."

Przystąpiono do dyskusji:

Radny Tomasz Andrzej NOWAK: „Ja mam pytanie do Pani Kierownik, bo spojrzałem na te działania, w które ja byłem zaangażowany to znaczy pomniki przyrody i widzę, że mamy wymienione jako działanie uchwałę ustanowienie pomnikiem przyrody dębu szypułkowego o nazwie Ignacy, a nie powinno być też wpisane, że te pozostałe, te pierwsze dostały imiona?"

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta NIEWIADOMSKA odpowiedziała, cytuję: „One już były pomnikami i dlatego to przyjęliśmy, bo one pomnikami były, tylko nadano im imiona."

Radny Tomasz Andrzej NOWAK: „A może warto by było to wymienić, żeby to było tak przyporządkowane, jak ktoś będzie ten raport przeglądał. No nie wiem Pani Kierownik, ja tylko tak zwracam uwagę."

Radny Jacek KUBIAK: „Ja do Pani Kierownik, rozumiem, że odnosimy się do protokołu z 2017 roku? To co Pani w tej chwili powiedziała, tak?"

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta NIEWIADOMSKA odpowiedziała, cytuję: „2017 i 2018 rok są w raporcie, tak."

Kontynuując radny Jacek KUBIAK: „Ponieważ mam takie wiadomości, które zostały podane do Agencji CBA i CBŚ, że protokół jest niewiarygodny. Ja nie mogę go w tej chwili przedstawiać Pani. Rozumiem, że nazwisko Pani jest Pani [redacted]? Tak?"

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska odpowiedziała, cytuję: „Nie".

Radny Jacek KUBIAK: „Nie? To w takim razie nie chcę, bo to jest za mocny temat, myślałem że to jest Pani [redacted] bo chciałem go całkowicie zanegować bo jest podpisany przez panią [redacted], a uwagi do protokołu są złożone w tej chwili w Prokuraturze, w CBA i w ministerstwach i to są bardzo poważne uwagi i dlatego uważam jako radny musiałem o tym Państwa poinformować, co Państwo zrobicie, to już Państwa sprawa. Moim zdaniem nie powinien być przyjęty ten raport."

Głos zabrał Jarosław SIDOR: „Pani Kierownik jedno podstawowe pytanie. Jako Wydział Ochrony Środowiska, pracownik wydziału jest zmuszony do przestrzegania pewnych norm, które są zapisane ustawowo, chodzi mi o przekroczenie norm hałasu na głównej ulicy, na ulicy Przemysłowej. Co Miasto, Wydział Ochrony Środowiska ma zamiar z tym zrobić, w najbliższym okresie?"

Odpowiedzi udzieliła Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta NIEWIADOMSKA, cytuję: „Jeżeli chodzi o hałas drogowy, za hałas drogowy odpowiada Zarząd Dróg Miejskich. Wszelkie mapy hałasu są w kompetencji ZDM. My nie mamy tutaj żadnych możliwości."

Radny Jarosław SIDOR: „Pani Kierownik, użyję mojego popularnego określenia tzw. „spychadełko". Pani jako Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska jest zobowiązana do tego, żeby wymagać od ZDM, od Pana dyrektora, jeżeli już to Pani spycha na Pana dyrektora i od prezydenta, radnych, aby te normy były zachowane. Te normy są od wielu lat przekraczane, wie Pani o tym bardzo dobrze, tak samo jak i ja. Jako kierownik wydziału Ochrony Środowiska mówimy tutaj o ochronie klimatu, o ciszy, ekologii, uważam, że jest Pani zobowiązana do tego, aby po prostu coś na kimś wymóc. A nie spychać, przepraszam, na Zarząd Dróg Miejskich."

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta NIEWIADOMSKA, cytuję: „Zarządcą dróg miejskich jest Prezydent."

Radny Jarosław SIDOR: „Ja wiem, zarządcą dróg miejskich w miastach na prawach powiatu, wszystkich dróg jest prezydent, oprócz autostrad i dróg ekspresowych. I teraz proszę mi powiedzieć, czy to pytanie mam postawić Panu Prezydentowi, bo ja rozumiem jako podwładna Pana prezydenta nie może Pani nic zrobić."

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta NIEWIADOMSKA odpowiedziała, że ona nie ma w swoich kompetencjach spraw związanych z hałasem drogowym.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK: „Proszę Państwa, ja bym chciał jeszcze uporządkować pewien element tej dyskusji. To co Pani kierownik przedstawia to jest raport ze stanu w stosunku do dokumentu uchwalonego przez Radę, koniec tematu. I od egzekucji przepisów i norm jest Inspektor Ochrony Środowiska, a nie wydział podległy prezydentowi, ponieważ Prezydent jest stroną w stosunku do inspekcji."

Z-ca prezydenta miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytuję: „Chciałem się odnieść do tej sugestii Pana radnego, bo rzeczywiście co Pani kierownik Wydziału Ochrony Środowiska, jakie ona ma instrumenty finansowe i prawne, żeby wymóc taki ruch, i taki poziom i stan infrastruktury na ulicy Przemysłowej, żeby ten poziom hałasu zmniejszyć. No nie ma takich

możliwości. W zasadzie takie możliwości mamy my wszyscy – czyli jako zarządca drogi możemy wybudować nową drogę, możemy zbudować ekrany akustyczne, albo możemy preferować transport publiczny czy pojazdy, które nie wytwarzają tak dużej liczby hałasu. Pytanie czy na ten moment mamy środki finansowe. Jeśli mamy to teraz pracując nad budżetem na kolejny rok możemy takie kwestie pewnie zaplanować. Natomiast nie stać nas w tym momencie na budowę ekranów akustycznych, nie stać nas nawet na utrzymanie tak naprawdę ulicy Przemysłowej, bo ciągle nam brakuje na utrzymanie odpowiedniej infrastruktury drogowej, szczególnie tej o standardzie krajowym. I tak naprawdę my cały czas mocno apelujemy i mówimy, że Konin, który ma niesamowicie dużo dróg krajowych i ma w pasie dróg krajowych bardzo dużo elementów infrastruktury takiej jak mosty, wiadukty, które też musimy utrzymywać, tak naprawdę nie ma żadnego wsparcia z zewnątrz, chociażby nie ma dostępu do Krajowego Funduszu Drogowego, gdzie właśnie z Krajowego Funduszu Drogowego są finansowane drogi krajowe w Polsce, ale tak się jakoś dziwnie złożyło, że Miasta na prawach powiatu są dziwnym sposobem wyłączone z tego funduszu. Pytanie dlaczego, skoro to właśnie przez te drogi idzie dzisiaj cały tranzyt w tym zakresie.

Pytanie też dlaczego na przykład, pewnie jakimś rozwiązaniem byłoby zastanowienie się nad obwodnicą Konina, pytanie dlaczego nikt do tej pory tego tematu nie zauważył, skoro jest projektowana nitka z północy na południe, mimo to nie zaplanowano takiej obwodnicy i cały ruch nowo wybudowanej drogi krajowej będzie szedł przez Konin.

Poruszył Pan radny temat niesamowicie potężny pod kątem finansowym i myślę, że akurat Pani Kierownik, która teraz prezentuje raport w ogóle w całkiem innym temacie, naprawdę nie ma instrumentów, pani Kierownik zatrudnia kilka osób i ma środki finansowe na kontrolę wycinki drzew, na wydawanie decyzji środowiskowych. Na pewno nie ma środków finansowych, wielu milionów na remont nawierzchni drogi, aby te standardy akustyczne były takie a nie inne. Tak że to jest generalnie problem wieloletniej polityki inwestycyjnej w zakresie dróg. My na ten moment bardzo dużo wydajemy na drogi, bo wydamy w zasadzie przez najbliżej dwa-trzy lata 180 mln zł na drogi w Koninie. Tak naprawdę wszystkie zobowiązania, które zaciągnęliśmy na najbliższe lata to będą wydatki na drogowe i to przede wszystkim na drogi krajowe. W związku z tym ja już nie widzę na ten moment możliwości technicznych, aby jeszcze przeznaczyć w następnych latach generalną przebudowę drogi ulicy Przemysłowej, w taki sposób, aby zmniejszyć ten hałas. Ja sobie zdaję sprawę, że przekracza to normy hałasu, natomiast nie ma na ten moment możliwości zapobieżenia tej sytuacji."

Radny Jarosław SIDOR: „Panie prezydencie, nie wymienił Pan tu kwoty, zacznę od tego, tylko proszę o tym nie zapominać, nie zapominajmy tego wszyscy, około 180 mln zł, z tego przed chwilą było mowa o kolejnych 50 mln zł, 120 mln zł to są obligacje, które będą Miasto kosztować kolejne 45 mln zł.

Panie prezydencie, ja wiem troszeczkę więcej od Pana jak te sprawy się odbywały jeżeli chodzi o obwodnicę, o II etap DK25. Jeżeli chce Pan się czegoś więcej powiedzieć, to możemy się spotkać. Zresztą ja się z Panem umawiam od jednego miesiąca w pewnej sprawie, dostaję tylko smsy, że nie ma czasu, w bardzo ważnej sprawie, w sprawie cmentarza i przedstawię to ze swojego punktu widzenia i z punktu widzenia innych. Ja powiem jedno. Mieszkańcy, którzy mieszkają przy głównej arterii komunikacyjnej, a mianowicie przy ul. Przemysłowej, również płacą podatki i również mają prawo domagać się od miasta mieszkania w przyzwoitych warunkach, jeśli chodzi o ochronę środowiska i o hałas, i o tym Pan wie bardzo dobrze. My mamy takie samo prawo. A odnośnie, nie poruszył Pan jeszcze jednej rzeczy jako radny miasta Konina wiem o pewnych sprawach od 2007 roku i domagam się od miasta, już od dwóch lat wykupu mojej nieruchomości wraz z działką, ewentualnie zmianę planu zagospodarowania przestrzennego. Ten temat poruszałem już w styczniu. To jest bardzo ważne."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK: „To jest dla Pana ważne, ale my musimy zamknąć sprawę raportu ochrony środowiska. To nie jest związane z raportem. To jest kwestia wykupów."

Radny Jarosław SIDOR: „Ja ostatnio zrobiłem spotkanie z mieszkańcami i żądają definitywnej odpowiedzi, co miasto ma zamiar z tym zrobić. Wie Pan bardzo dobrze, Panie przewodniczący, że jeżeli jest zmiana planu zagospodarowania przestrzennego, automatycznie właściciel nieruchomości nie może z tym nic zrobić, bo nie znajdzie nabywcy, a miasto nie chce kupić. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie można zmienić planu? Również takie wnioski wysuwałem. Ja się pytam jak długo będziemy ciągnąć ten temat Panie prezydencie, przypomnę zmiana nastąpiła w październiku 2007 roku, 12 lat nic nie zostało zrealizowane i jest pytanie, czy dalej mamy żyć w niepewności? W tak zwanej pustce i nie wiedzieć co robić? I to jest kilkadziesiąt osób, kilkadziesiąt posesji Panie prezydencie. Nie może tak dalej być. To nie jest pole uprawne, na którym można uprawiać cały czas pole i przy zmianie planu zyskuje tylko na wartości, ale tam są zabudowania, które trzeba cały czas remontować finansować pieniądze, niestety nikt tego nie odda. Czy Miasto się wreszcie Panie Prezydencie zastanowiło i zastanowi co zrobić w tym temacie?"

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK: „Proszę Państwa, należało popierać wszystkie moje wnioski składane przez ostatnie 30 lat dotyczące tego, że Miasto powinno prowadzić jednoznaczną politykę. Czyli jeżeli chce budować cokolwiek, powinno grunty wykupować, a to Rada Miasta przez 30 lat głosowała za różnymi rzeczami byle nie dać na wykupy. Zmienialiśmy plany zamiast wykupić najpierw grunty, które należało wykupić i to musimy zmienić Panie radny. To musimy zmienić w głosowaniach, nie to, że ja przeforsuję plan szczegółowy gdzieś tam, tylko, że są konsekwencje finansowe i mieszkańców nie wolno oszukiwać. A my myślimy w ten sposób, że jeżeli załatwimy sprawę i nas chwalą za pobudowaną drogę, a potem są dziesiątki wściekłych ludzi, którzy nie mogą dostać to czyja to jest wina? I uważam, że ma Pan absolutną rację, to musi być stawiane jednoznacznie, ale nie możemy potem kombinować przy głosowaniach."

Z-ca prezydenta Paweł ADAMÓW: „W pełni się tutaj zgodzę z tym głosem, bo na ten moment mamy 3,5 mln zł zaległości wobec osób prywatnych i niektóre są od 2013 roku i tylko ze swojej łaskawości osoby te czekają, nie licząc nawet na odsetki, nie idąc do sądu, dlatego też to co Pan skarbnik prezentował, że my rozkładamy na kolejne lata na raty te wszystkie zaległości, bo nie jesteśmy w stanie ich wypłacić w tym roku, rozkładamy je z jakąś odsetkową premią dla tych osób, za to, żeby one jeszcze te dwa, trzy lata poczekały na swoją część. Tutaj ten temat Pana radnego jest znanym tematem, i też pewnie gdyby były środki finansowe, one byłyby regulowane. Przegraliśmy teraz proces z jednym z właścicieli nieruchomości, i będziemy musieli na podstawie wyroku sądowego wypłacić, także jest jakaś droga prawna dojścia do tej sytuacji, jeżeli wolą, że tak powiem, polityczną nie jesteśmy w stanie przeznaczyć odpowiedniej liczby środków, to prędzej, czy później ci właściciele idą do sądu i egzekwują od Miasta tego typu rzeczy. Ja sygnalizuję ze swojej strony i szukam cały czas tych środków aby przede wszystkim te prywatne zobowiązania uregulować. Bo oprócz tych prywatnych, 3,5 mln zł, mamy jeszcze ponad 6 mln zł zobowiązań wobec Skarbu Państwa. I też podejmujemy próby pisząc do Ministerstwa z prośbą o spotkanie, czy byłaby szansa, żeby Skarb Państwa w jakiś sposób nam umorzył te grunty, bo w sumie jesteśmy jednym państwem i też te facto jesteśmy zarządcą tych nieruchomości na gruntach Skarbu Państwa, jako powiat. Także liczymy na to, że może gdzieś jakaś część tych zaległości zostanie też umorzona. Także jest nam problem znany i jest mi przykro, że nie jesteśmy w stanie wypłacić tych wszystkich zaległości, bo na dyżury na co dzień, przychodzą do nas mieszkańcy, którzy słusznie domagają się tych środków."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK: „Proszę Państwa, sprawa dotycząca wykupu od obywateli, ale również i od firm, gruntów, które są w wyniku naszej działalności jako miasta, na początku, przed rozpoczęciem prac budżetowych proszę o przygotowanie pełnego raportu i komisja zajmie się tylko tymi sprawami. I myślę, że te sprawy muszą być jawne, ludzie muszą widzieć, że przeznaczamy pieniądze na inne cele, bo coś chcemy robić, a oni są bezwolnymi płatnikami tego procesu. Po prostu musimy to skończyć, bo inaczej obywatel nie pozwoli na żadną działalność gospodarczą miasta. Ja im się w ogóle nie dziwię, że idą do sądu. Jeżeli ktoś czeka 20 lat, jeszcze pomijam inne rzeczy proszę Państwa, ograniczone prawo własności, zmieniono plan, nie może nic z tym zrobić, a my wykupić nie chcemy. Proszę Panie prezydencie, aby przed rozpoczęciem prac budżetowych, chcę żeby cała komisja się zebrała z finansami i innymi radnymi zainteresowanymi tym tematem."

Radny Wiesław WANJAS powiedział, że jeżeli chodzi o drogi, to Konin ma 3 razy więcej dróg niż Kalisz.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK: „Zamykam temat dróg. Chciałem zapytać jeszcze panią Kierownik, czy raport robiony jest siłami Wydziału? Bez pomocy firmy zewnętrznej? Czy Wojewódzki Inspektor ochrony Środowiska opiniuje ten raport?"

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska: „Tak, własnymi siłami, a raport jest tylko sporządzany bo jest taki wymóg, i przekazywany do informacji Radzie i na tym jest koniec."

Komisja Infrastruktury – 7 głosami „za" przy 1 głosie „wstrzymującym się" przyjęła raport z wykonania programu ochrony środowiska dla miasta Konina za lata 2017-2018.

Pkt 16 - DRUK NR 160

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do scalenia i podziału nieruchomości w Koninie w sąsiedztwie ulic: Brzozowa – Michała Oczapowskiego.

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru Paweł SMOGÓR. Powiedział, cytuję: „Przedstawiony projekt uchwały dotyczy gruntów położonych w rejonie ulicy Brzozowej - Michała Oczapowskiego, w obrębie Wilków. Jest to jak gdyby pozostała część gruntów w pobliżu ogródków działkowych, które jeszcze nie zostały scalone. W marcu tego roku zwróciliśmy się do właścicieli nieruchomości z zapytaniem czy są zainteresowani scaleniem tych gruntów. Odpowiedzieli w postaci wniosków o scalenie i podział tych nieruchomości łącznie. Wystąpiło bodajże 59 % pełnych wniosków właścicieli, tzn. takich jeżeli nieruchomość ma kilku współwłaścicieli to wszyscy współwłaściciele złożyli wniosek. Takich wniosków jest 58 % w przeliczeniu na powierzchnię obszaru scaleniowego, ale faktycznie w przeliczeniu na udziały to jest prawie 70% właścicieli złożyło takie wnioski. Przygotowaliśmy projekt uchwały, który będzie podstawą do podjęcia uchwały o scaleniu i podziału nieruchomości. Z tym się wiążą zobowiązanie finansowe w kwocie 10 mln zł na wybudowanie dróg i infrastruktury technicznej, mówimy tu o kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wodociągowej oraz o oświetleniu ulicznym. Te wydatki są przewidziane w perspektywie 10- letniej. A dlaczego się zwróciliśmy do mieszkańców o scalenie? Ponieważ jest to konsekwencja wcześniejszej uchwały scaleniowej, którą Rada podjęła pod koniec roku 2018, i zbliża się termin jak gdyby na opracowanie założeń dokumentacji technicznej budowy tych dróg, no i chcielibyśmy, żeby to za jednym zamachem objąć cały ten teren taką dokumentacją."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK: „Proszę, żeby Pan kierownik przybliżył radnym na czym to polega. Zbieracie grunty, łączycie w jedno. I potem dzielicie."

Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru: „Obecnie są to wąskie paski gruntów o długości 300 m, szerokości od 5 do 10 m, są niektóre nieruchomości szersze. W wyniku tego scalenia one wszystkie się łączą w jedną nieruchomość, która jest w konsekwencji później dzielona na działki budowlane zgodnie z przeznaczeniem w planie. Te grunty, które osoby, właściciele nieruchomości wnoszą, są pomniejszane, czyli powierzchnia tych gruntów jest pomniejszana o grunty, które są przejmowane na rzecz dróg, czyli rozdzielana jest później ta powierzchnia jak gdyby pomniejszona za te grunty przejęte pod drogi, wypłacane jest odszkodowanie. Tutaj nawiązuję do wcześniejszej dyskusji, także trzeba będzie również zarezerwować tutaj pieniądze na ten cel."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK: „A mieszkańcy dostają swoje działki budowalne."

Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru: „Tak, grunty są w większości przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową, częściowo mieszkaniową z dopuszczeniem usług. Chciałem dodać jeszcze, że miasto Konin które też jest uczestnikiem scalenia, wnosi około półtora hektara gruntów, które są przeznaczone w większości pod tereny mieszkalno – usługowe, częściowo pod drogi. Skarb Państwa w niewielkim udziale też uczestniczy."

Radny Jarosław SIDOR, cytuję: „Panie Przewodniczący do tej uchwały, ale odnośnie do tego co mówiłem i Pan Przewodniczący mówił. Musi nastąpić scalenie, które potrwa jaki okres Panie kierowniku?"

Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru: „Przewidujemy, że do końca przyszłego roku zakończy się procedura."

Radny Jarosław SIDOR, cytuję: „Do końca przyszłego roku. Jaka może być kwota zabezpieczona, musi być kwota zabezpieczona w budżecie, aby ewentualnie była możliwość wykupu gruntów pod drogi, to co jest tam potrzebne, jeśli chodzi o infrastrukturę?"

Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru: „10 mln jest na wybudowanie dróg, a na grunty przeznaczone pod drogi - 750 tysięcy zł."

Radny Jarosław SIDOR, cytuję: „No to powiedzmy powyżej 1 mln zł."

Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru: „To jest szacunek na podstawie danych, które mamy w tej chwili."

Radny Jarosław SIDOR, cytuję: „Teraz jest pytanie, czy te pieniądze będą w budżecie, znowu kolejna uchwała, ja nie mam nic przeciwko, rozumiem, że trzeba takie działeczki połączyć, tylko mówię mamy niewykupywane działki od 20-30 lat. I co będzie w pierwszej kolejności realizowane? Temat, który przed chwileczką poruszyłem i Pan przewodniczący? Ja nie jestem przeciw temu scaleniu, bo to jest logiczne, tam nikt nie wybuduje niczego na działkach szerokości 5-10 m, tak? A bardzo długich i rozumiem, że to musi być, tylko teraz koszty finansowe, a to wszystko musi miasto pokryć."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK: „Proszę Państwa, ten proces scaleniowo podziałowy trwa od dłuższego czasu, brałem w nim udział, jest to często następstwo historyczne, bo te gospodarstwa się dzieliły przez dziesiątki lat. I dzisiaj jest często taka sytuacja, że jest ktoś właścicielem gruntów i nic z tym zrobić nie może. Dlatego

uważam, że jest to jeden z najbardziej sensownych programów robionych w Koninie. I teraz Panie radny Sidor odpowiem w ten sposób, mamy zaległości musimy je zapłacić i to jest proces, który powinniśmy uruchamiać i będę głosował przeciwko wszelkim innym programom i projektom, które będą bardzo ładne, a nie będą załatwiały w uczciwy sposób pewnych reguł w mieście. Uważam, że powinniśmy w budżecie przyjąć kwotę do uregulowania, plus zagwarantowanie to co jest potrzebne na najbliższy okres, to jest półtora roku, będzie tak naprawdę. Nie wolno ani oszukać tych ludzi, którzy są poprzedni, ani tych, którzy będą brać udział w tym procesie scaleniowym. I to musi być w budżecie w pierwszej kolejności."

Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru: „Ustosunkowując się tylko do pytania radnego, powiem tylko, że była analizowana sprawa odszkodowań na etapie przedstawienia tego projektu uchwały Panu Prezydentowi. Pan Skarbnik zalecił, aby zarezerwować kwotę 700 tyś w 2022 roku. Przewidujemy, że w tym roku będzie płacone, tak że na sesji wrześniowej zostanie przygotowany projekt uchwały o wpisaniu tej kwoty do WPF na 2022 rok."

Z-ca prezydenta miasta Paweł ADAMÓW, cytuję: „Ja tylko chciałem dodać, że jest to właśnie kierunek, w którym byśmy chcieli iść, czyli scalenia w Wilkowie, na Laskówcu, na Łężynie, to są miejsca gdzie tych działek jest bardzo dużo, to są przestrzenie gdzie chcielibyśmy je udostępnić pod zabudowę, walcząc trochę z takim wyludnianiem się miasta, udostępniając ofertę pod chociażby zabudowę jednorodzinną. Chociaż z drugiej strony pojawia się tutaj problem, patrzę tutaj na Wydział Urbanistyki i Architektury, który co chwilę mi sygnalizuje, że będziemy uchwalać studium i są takie zapisy, które wprowadzają tzw. bilans mieszkaniowy i jest on wyliczony, ile maksymalnie może być zabudowy mieszkaniowej na terenie danej gminy. I pewnie w trakcie prac nad tym studium taki bilans zostanie też nam oszacowany i to też może być problem. Dzisiaj gminy mają zaplanowane często kilkakrotnie więcej powierzchni mieszkaniowej niż tak naprawdę liczba mieszkańców. Wiadomo, że nigdy w życiu tylu mieszkańców nie osiągną. Ustawodawca wprowadził coś takiego jak bilans, pytanie czy to dobrze, czy nie, natomiast to też może być jakieś ograniczenie w przyszłości dla terenów, które chcemy udostępnić. Na pewno też wzrośnie wartość nieruchomości właścicieli tych nieruchomości, które zostaną połączone. U nas nie ma wprowadzonej opłaty adiacenckiej od scaleń, także myślę, że jest to korzystne dla mieszkańców, którzy są właścicielami tych nieruchomości i myślę, że to też może uwolnić pod usługi, czy pod mieszkaniówkę tereny Konina, które dzisiaj mogłyby być pod to przeznaczone, a nie są zagospodarowane."

Z kolei radny Sławomir LACHOWICZ powiedział, cytuję, cytuję: „Wysłuchując się w tą dyskusję tych scaleń potrzebnych jest w mieście bardzo dużo, nawet od ul. Europejskiej, Wilków tam stoją takie wąskie działeczki, tych terenów do scaleń mamy bardzo dużo, ale nasuwa mi się taka sugestia. Wydatków mamy dużo, a nie mamy żadnego programu jak dochody zrobić w mieście, może nad tym byśmy się zastanowili, jakiś program opracować, jak to Miasto ma ściągnąć pieniądze, jak one mają wpłynąć do tego miasta. Wiadomo, że mamy dwa podatki największe, od osób fizycznych, CIT to jest malutki i od nieruchomości, bardzo bym prosił pomyśleć na ten temat, żeby opracować jakiś program dochodów miasta na parę lat."

Z-ca prezydenta Paweł ADAMÓW: „Taka jest intencja tych scaleń, aby na tych terenach zamieszkali ludzie, aby budowali domy, aby ściągnąć tutaj nowych mieszkańców razem z ich podatkiem dochodowym od osób fizycznych, razem z ich podatkiem od nieruchomości, żeby korzystali z naszych mediów, żeby płacili za wodę, za ciepło. Im więcej mieszkańców, tym mniejsze koszty na osobę, jeśli chodzi o utrzymanie infrastruktury w mieście, im bardziej się wyludnia miasto, tym z roku na rok na mieszkańca poziom utrzymania infrastruktury jest coraz wyższy. Także jest to jeden z głównych elementów walki z wyludnianiem się Konina. Jeżeli nie będziemy mieli atrakcyjnej oferty mieszkaniowej, wyposażonej w infrastrukturę,

to mieszkańcy nie będą tutaj zamieszkiwać, tylko w sąsiednich gminach. A dzisiaj tak naprawdę nie mamy aż tak dużo tych działek pod zabudowę jednorodzinną w Koninie atrakcyjnych, żeby można było kupić i mieć od razu dostęp do infrastruktury wodociągowej, czy do cieplika i często mieszkańcy wybierają sobie inne lokalizacje."

Następnie Radny Marek CIEŚLAK, cytuję: „Włączając się do dyskusji, jak najbardziej popieram to co przed chwilą powiedział Pan prezydent, Pan przewodniczący. Szanowni Państwo, przed chwileczką analizowaliśmy dane za ostatni rok, jeśli chodzi o przychody do budżetu i to nie tylko w tym roku, struktura dochodów miasta 40% to są podatki i opłaty. Jeżeli tu nie będziemy pracować, to skąd tu pieniądze? Teoretycznie mamy obłożone miasto w 100% mpzp, zapisami o budownictwie jednorodzinnym, usługowym i różnym, tylko co z tego? Jak później przychodzi do realizacji, przychodzi petent, czy osoba która przyjeżdża do miasta Konina, chce w ogóle pobudować się nawet mieszkając poza miastem, co się okazuje? W rzeczywistości właśnie zderza się z czym? Właśnie z takimi paskami jak przed chwilą pokazał mapę osiedla Wilkowa kierownik. Ale to nie jest jedyne takie miejsca, inne są miejsca, czy w Łężynie, czy w innych miejscach mamy to samo. Obłożone miasto planem, tylko jak przychodzi klient, który chce kupić działkę, rzeczywiście co powiedział prezydent odchodzi do sąsiedniej gminy bo nie można podziału zrobić, ponieważ sąsiedzi też nie mogą się dogadać, żeby się połączyć. Musimy pamiętać o tym, że zapisy w mpzp stricte określają parametry działki. Ona ma mieć swoją powierzchnię. Teraz zgodnie z nowymi przepisami nie określa się konkretnie wymiarów jej, zostawia się to, jeśli chodzi o uchwalanie planów. Powierzchnia zostaje, powiedzmy mamy w tej chwili, przyjęliśmy 10 arów, że to jest taka przyzwoita działeczka. Ale jeżeli tego rzeczywiście nie zrobimy Panie Jarku, to fakt, że to co powiedziałeś jest słuszne, ale jeżeli nie pójdziemy w tym kierunku to rzeczywiście podwójnie nam się wyludnią mieszkańcy, bo u siebie nie będą mogli wykupić działek i pójdą do sąsiedniej gminy.

Myślę, że to jest bardzo dobry kierunek, idźmy w tym kierunku."

Radny Jarosław SIDOR, cytuję: „Ja też powiedziałem, że to jest rozsądna rzecz, bo w innym przypadku by to nie zostało nigdy scalone, bo sąsiad z sąsiadem możliwe że by się nie dogadał, bo jeszcze by trzeci przeszkadzał, a tak jest to w całości robione. Mogą te osoby konsultować i swoje uwagi wnosić, tylko ja się cały czas pytam o ten aspekt finansowy, dlatego zadałem pytanie, kiedy pozostałe rzeczy będą regulowane. Wiesz dobrze, sam mówiłeś na komisji budżetowej w grudniu (radny Marek Cieślak trącił, że wielokrotnie o tym mówił), zresztą obaj mówimy o zwiększaniu środków na wykupy gruntów, bo wiemy jak ta sytuacja wygląda, to są rzeczy niezałatwione od 20-30 lat. A jeszcze jak są plany mpzp mój przypadek i połowa Niesłusza przy ul. Przemysłowej to już w ogóle jest szok.

Ja nie będę tego blokował. Tylko trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie co dalej z innymi rzeczami."

Z-ca prezydenta Paweł ADAMÓW: „Ja myślę, że pomysł Pana Przewodniczącego jest bardzo dobry. Przygotujemy na komisję dokładne wyliczenia, jako punkt wyjścia do prac nad kolejnym budżetem, może udałoby się nam jakiś harmonogram przyjąć. Także Wydział Gospodarki Komunalnej musi pamiętać, żeby przygotować to."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powiedział, że komisja w tej sprawie mogłaby się odbyć w drugiej połowie sierpnia.

Więcej zgłoszeń do dyskusji nie było. Przystąpiono do głosowania.

Komisja Finansów oraz Komisja Infrastruktury w jednomyślnym głosowaniu: 8 głosami „za" pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przystąpienia do scalenia i podziału nieruchomości w Koninie w sąsiedztwie ulic: Brzozowa – Michała Oczapowskiego.

Pkt 17 - DRUK NR 165
Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia ostatecznych wyników kontroli kwot rekompensaty całkowitej wypłaconej Miejskiemu Zakładowi Gospodarki Odpadami Komunalnymi Sp. z o.o. w Koninie za 2018 r.

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK, cytuję: „Uchwała dotyczy zatwierdzenia wyników kwoty rekompensaty wypłaconej MZGOK. Taka uchwała podejmowana o tej treści jest co roku, w tym roku dotyczy zatwierdzenia kwoty rekompensaty wypłaconej MZGOK za 2018 rok. Taka rekompensata to jest takie przysporzenie MZGOK i może być w różnej formie otrzymane, mogą to być pożyczki preferencyjne, jakieś zwolnienia podatkowe, dotacje, wpłaty od gmin. W 2018 roku MZGOK otrzymała rekompensatę w łącznej kwocie 1.505.126,00 zł. Na tą kwotę rekompensaty złożyło się zwolnienie z podatku od nieruchomości Zakładu Termicznego Unieszkodliwia Odpadów Komunalnych i to była kwota 786.806,00 zł. Na to przysporzenie jeszcze miała wpływ różnica między wartością odsetek od pożyczki preferencyjnej, z której korzysta MZGOK, ona jest z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej, czyli to jest różnica między wartością odsetek od tej pożyczki preferencyjnej, od pożyczki, która byłaby udzielona w warunkach rynkowych i to jest kwota 718.320,00 zł. Do oceny tego, czy ta rekompensata otrzymana od MZGOK nie jest nadmierna, służy wskaźnik stopy zwrotu z kapitału własnego, którego przekroczenie powyżej 9% stanowi to, że ta rekompensata jest nadmierna. Dla 2018 roku ten wskaźnik ROA, czyli tego zwrotu z kapitału własnego wyniósł niecałe 1%. Czyli wynika z tego, że ta rekompensata nie jest nadmierna, kwota rekompensaty nie przekroczyła kwoty niezbędnej do pokrycia kosztów poniesionych w trakcie wywiązywania się ze zobowiązań z tytułu świadczenia usług publicznych przy uwzględnieniu odpowiednich wpływów i rozsądnego zysku.

Dodatkowym potwierdzeniem na to, iż nie doszło do wypłaty nadwyżki rekompensaty są wyniki kontroli przeprowadzonej w spółce przez Biuro Biegłych Rewidentów AKCEPT w Koninie. Przedmiotem tej kontroli było zweryfikowanie prawidłowości pobrania i wydatkowania oraz badanie czy MZGOK w Koninie nie otrzymało w roku 2018 nadmiernej rekompensaty."

Głos zabrał przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Ja bym jeszcze chciał, żeby Pan kilka rzeczy wyjaśnił. Kto przeprowadza taką kontrolę? Kto weryfikuje tę kontrolę? Z czego wynikają obowiązki tej rekompensaty?"

Odpowiedzi udzielił kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Rafał OBLIZAJEK, cytuję: „Kontrole rekompensaty całkowitej przeprowadzało Biuro Biegłych Rewidentów AKCEPT.

Rada Miasta Konina zatwierdza tą rekompensatę, a wynika to z umowy wykonawczej na świadczenie usług w zakresie odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych i nadzoru zrekultywowanych składowisk, a umowa jest z 2011 roku.

Jeśli chodzi o koszty jakie były, to moglibyśmy zapytać Panią księgową."

Głos zabrała główna księgowa MZGOK [redacted] cytuję: „Jeżeli chodzi o obowiązek przeprowadzania rekompensaty całkowitej, taki obowiązek ma rada nadzorcza. Może zrobić to sama, ewentualnie zlecić przeprowadzenie tej rekompensaty. Rada dokonała takie wyboru i zleciła przeprowadzenie tej rekompensaty biegłemu rewidentowi. Ten sam podmiot dokonywał weryfikacji sprawdzenia całego sprawozdania finansowego oraz kontroli rekompensaty całkowitej. Firma sporządziła raport i potwierdzała, że spółka nie otrzymała nadmiernej rekompensaty.

Natomiast obowiązek wynika, tak jak powiedział wcześniej Pan kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek, z zapisów umowy wykonawczej, która została podpisana 29 grudnia 2011 roku, której to przedmiotem jest powierzenie zadań z zakresu

gospodarki odpadami spółce, zadań własnych gminy. Uczyniło to Miasto Konin i 34 gminy subregionu konińskiego."

Głos zabrał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Mówiąc inaczej obowiązek ten wynika z prawa księgowego…"

Odpowiedzi udzieliła Główna Księgowa MZGOK [redacted], cytuję: „Nie do końca, jeżeli chodzi o rekompensatę nie wynika. Wynika z umowy wykonawczej."

Głos zabrał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Ja rozumiem, ale chodzi tu o przeliczenie księgowych wartości, które uzyskuje spółka."

Odpowiedzi udzieliła główna księgowa MZGOK [redacted], cytuję: „Jeżeli chodzi o przekroczenia, to tutaj jest zapisane również w umowie wykonawczej – jakiego poziomu spółka nie może osiągnąć, aby ten poziom przekroczyć, czyli to jest 9%. To również wynika z zapisów w umowie wykonawczej z §9."

Nie było innych uwag do projektu uchwały.

Komisja Finansów oraz Komisja Infrastruktury 6 głosami „za", przy 2 „wstrzymujących się" pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia ostatecznych wyników kontroli kwot rekompensaty całkowitej wypłaconej MZGOK Sp. z o.o. w Koninie za 2018 r.

Pkt 18 - DRUK NR 168
Projekt uchwały w sprawie przekazania mienia komunalnego na rzecz ENERGA-OPERATOR S.A. w Gdańsku.

Projekt uchwały omówił Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz PAJĄK, cytuję: „Temat porządkowy, kończymy zadanie ul. Kolska, ulica Europejska. Tam jednym z wymogów jest przekazanie sieci, które zostały już przebudowane. Wymogiem ENERGA-OPERATOR S.A. na moment uzgadniania tej dokumentacji było, aby tą infrastrukturę przebudowywaną przekazać. Przekazanie może się odbyć na podstawie uchwały rady miasta, którą tutaj przekazujemy. Ja tylko sygnalnie, bo w tej chwili rozliczamy to całe zadanie, w uchwale jest napisane „Wartość tego będzie określona w PT". Na dzień dzisiejszy szacujemy kwotę 360.000,00 zł jest to niezbędny element, bo jest to linia napowietrzna, która została przebudowywana średniego napięcia i złącze energetyczne jest ich, było ich i zostanie ich. W związku z tym, żeby ta formalność papierowa była w porządku, taką uchwałę proponujemy i prosimy o podjęcie."

Głos zabrał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Wiele lat temu młodzi ludzie tam rozebrali oświetlenie i postawili na słupach, żeby ENERGA-OPERATOR S.A. została od tego odcięta. Czy przejęliście w ogóle to oświetlenie w tamtym miejscu?"

Odpowiedzi udzielił Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz PAJĄK, cytuję: „Oczywiście, jest nasz."
Głos zabrał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Dobrze. To głosuję „za".
Radni nie mieli innych uwag.

Komisja Finansów oraz Komisja Infrastruktury w jednomyślnym głosowaniu: 8 głosami „za" pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przekazania mienia komunalnego na rzecz ENERGA-OPERATOR S.A. w Gdańsku.

Pkt 19 - DRUK NR 174
Projekt uchwały w sprawie określenia wzoru wniosku o wypłatę dodatku energetycznego.

Projekt uchwały omówiła Kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Maria RADOCH, cytuję: „Szanowni radni, uchwałą rady miasta z dnia 29.05.2019 roku przyjęty został wzór wniosku o wypłatę dodatku energetycznego. W związku z otrzymaniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania nadzorczego od wojewody, gdzie budzi wątpliwość paragraf dotyczący wejścia w życie uchwały, wyjaśniliśmy na bieżąco, że chodzi o to, że my w uchwale, którą zaproponowaliśmy w maju podaliśmy, że uchwała wchodzi z dniem podjęcia. Organ nadzorczy ma wątpliwości i uważa, że ta uchwała powinna podlegać ogłoszeniu w dzienniku urzędowym. Żeby nie przedłużać i nie czekać na rozstrzygnięcie nadzorcze, proponujemy uchylenie poprzedniej i wprowadzenie nowej, która już zawiera właściwy zapis czyli ustala termin wejścia w życie uchwały 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Chciałabym zauważyć tylko, że ten wniosek – dlaczego było wcześniej inaczej? Dlatego, że ten wniosek, który proponujemy do przyjęcia przez uchwałę funkcjonuje już od 2013 roku, od momentu kiedy wszedł dodatek. W tej chwili tylko się zmieniło to, że jest obowiązek, żeby taki wniosek został przyjęty przez radę. Wydawało nam się, że wystarczy, że będzie przedłożony, uchwalony i nie będzie musiał być ogłaszany, ale jeżeli jest takie stwierdzenie, to proponujemy taką zmianę."

Głos zabrał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Zmiana jest zgodna z zaleceniem biura prawnego wojewody?"

Kierownik Wydziału Spraw Lokalowych Maria RADOCH odpowiedziała, że tak.

Radni nie mieli pytań.

Komisja Finansów oraz Komisja Infrastruktury w jednomyślnym głosowaniu: 8 głosami „za" pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie określenia wzoru wniosku o wypłatę dodatku energetycznego.

Ad 2 Rozpatrzenie pism i wniosków.

Komisja Infrastruktury zajęła się rozpatrzeniem pism mieszkańców Miasta Konina:

1. **Pismo p. [redacted] z dnia 10.06.2019 r.**

Głos zabrał przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Proszę Państwa wpłynęła skarga do Pana prezydenta, z wiadomością do komisji, Państwo radni otrzymaliście - od Pani [redacted]. Pismo jest dosyć emocjonalne i widać, że bolące jest to dla tej Pani.

Natomiast chciałbym, jeżeli mogę prosić o komentarz, co się tam dzieje. Panie prezydencie dzisiaj prosimy o wyjaśnienie, ale chciałbym takie pismo, żeby od Pana prezydenta w oparciu o materiały z wydziału do komisji wpłynęło. Emocje emocjami, ale musi być to wszystko dokładnie Państwu radnym przedstawione."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury poprosił z-ce prezydenta o ustosunkowanie się do pisma i udzielenie odpowiedzi do Komisji.

Z-ca prezydenta Paweł Adamów poinformował, że skarga jest w trakcie rozpatrywania. Po zakończeniu postępowania wyjaśniającego zostanie udzielona odpowiedź wnoszącej skargę z jednoczesnym poinformowaniem Rady o sposobie jej załatwienia.

2. Pismo mieszkańców dzielnicy Morzysław z dnia 31.05.2019 r.

Głos zabrał przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Proszę Państwa drugie pismo, które Państwo radni otrzymaliście, to jest pismo mieszkańców dzielnicy Morzysław – Graniczna, ul. Staromorzysławska. Tutaj jest również trochę emocji mieszkańców. Prosiłbym o przygotowanie materiałów ze strony prezydenta i wydziału. Bardzo bym prosił Wydział Ochrony Środowiska i Wydział Gospodarki Komunalnej, ale i też Wydział Gospodarki Nieruchomościami. Natomiast myślę, że warto by się było przejechać. Nie wiem czy robić otwartą komisję, czy wysłać zespół. Jak Państwo radni uważacie? Bo teraz będzie ciężko nam zebrać wszystkich. Czy nie było by dobrze wysłanie na początek małego zespołu, który by zrobił wizję lokalną dla komisji?"

Głos zabrał mieszkaniec ul. Granicznej, cytuję: „Na obecną chwilę ta nasza, że tak powiem ulica, bo to nigdy nie była ulica tylko jakaś droga, piachy, wygląda jak wygląda. Mieszkańcy skarżą się od dłuższego czasu, gdyż były tam jakieś nielegalne wywozy z torów, przez firmę [redacted]. Tam jest chyba też ujęte w tym piśmie. Przejeżdżały ciężarówki 40-sto tonowe, zarywały studzienki, w domach na stołach szklanki „skakały". Chcielibyśmy, żeby jakoś wyglądała ta ulica, może żeby zalać to jakoś asfaltem, żeby spełniało to jakieś normy dla ludzi."

Głos zabrał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Mogę zadać Panu pytanie? Tu jest kilka elementów, nielegalny proceder recyklingu?"

Odpowiedzi udzielił mieszkaniec ulicy Granicznej, cytuję: „To jest dokładnie na końcu ulicy Granicznej po prawej stronie. To podlega, z tego co się dowiedziałem, pod gminę Kramsk. Tam już wójt gminy Kramsk wydał nakaz wywiezienia tego wszystkiego, więc ponoć, to się zakańcza. Na spotkaniu, które mieliśmy jakiś czas temu z Panem prezydentem Adamowem dowiedzieliśmy się, że do końcu czerwca niby ta firma [redacted] ma doprowadzić tą nawierzchnię do jakiegoś stanu. Na dzień dzisiejszy coś zaczęło tam być robione, została zerwana droga, co tam dalej będzie nie wiem. Nie jesteśmy o niczym informowani na obecną chwilę."

Pytanie zadał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Droga i 3,5 tonowy transport też Państwo podnosicie i to jest jak gdyby oddzielna sprawa, tak? Jeżeli Pan mówi firma [redacted] to Panie prezydencie, czy to jest związane z inwestycją?"

Odpowiedzi udzielił zastępca prezydenta do spraw gospodarczych Paweł ADAMÓW, cytuję: „Tak, ja myślę, że to dobry pomysł, żeby tam dokonać wizytacji ze strony komisji. Stan ulicy Granicznej my tu już z Państwem kontaktowaliśmy się od 3 miesięcy, to jest właśnie spowodowane inwestycją PKP i ciężarówki firmy [redacted] rozjeżdżały tą ulicę, podobnie było z ulicą Staromorzysławską. Firma [redacted] zaproponowała nam 500.000,00 zł na remont wszystkich ulic, które zostaną zniszczone przy tej inwestycji. Z tego udało nam się utwardzić ulicę Graniczną, ona już raz była utwardzona. Teraz w związku z zakończeniem realizacji tej inwestycji, bo te ciężarówki rzeczywiście przestały już tam de facto jeździć, chcemy tą ulicę Graniczną utwardzić tłuczniem. Docelowo chcielibyśmy ją przygotować w taki sposób, aby móc położyć tam nakładkę asfaltową, raczej nie uda się położyć tej nakładki asfaltowej w tym roku, ale chcemy ją położyć w przyszłym. Natomiast

w tym roku ona byłaby utwardzona tłuczniem i podobnie utwardzilibyśmy ulicę Staromorzysławską. Tak że tutaj już po uzgodnieniu z Panem dyrektorem ZDM Grzegorzem Pająkiem taki mamy plan.

Co do tych wszystkich gór ziemi i tłucznia, które było skażone w jakiś sposób, tam była cała afera z tym związana, my też byliśmy z sąsiednią gminą w kontakcie w tym zakresie, bo to było na terenie sąsiedniej gminy. Z informacji, które ja posiadam, to zostaje już powoli wywożone, tak że mamy nadzieję, że to zostanie wywiezione. Natomiast, to jest podmiot, który realizuje jakiś tam swój biznes i też nie mamy wpływu do końca na to, aby z nie naszego terenu te elementy zostały wywiezione.

Ja myślę, że temat ulicy Granicznej w drugiej połowie roku ucichnie, bo w końcu ta inwestycja się skończy. My pewne rzeczy tam porobimy, a w przyszłym roku chcielibyśmy zrobić te nakładki. Natomiast myślę, że warto, żeby się komisja spotkała, obejrzała, abyście też Państwo mieli świadomość na czym polegał ten problem mieszkańców i na jakim etapie rozwiązania on jest."

Głos zabrał radny Wiesław WANJAS, cytuję: „Nie pamiętam teraz dokładnie, ale chyba 3 lata temu składałem wniosek, żeby zrobić dokumentację na budowę drogi na ulicy Granicznej. Póki co nie było takiej możliwości w związku z tym ta droga była utwardzona i zrobiona była już ta ulica, na tyle na ile wtedy starczyło środków, i na ile pozwalało mieszkańcom, żeby w miarę znośnych warunkach tam dojeżdżali. Jest teraz sytuacja taka, jaka się stworzyła z tą przebudową torów. Ja myślę Panie prezydencie, że sama deklaracja,0,5 mln zł to jest tylko deklaracja, trzeba wykorzystać tą umowę i te środki na to, żeby zrobić maksymalnie drogę w dobrym stanie, a jak się nam uda w przyszłym roku znajdziemy środki, to chociaż położyć jakąś nakładkę asfaltową i wtedy naprawdę w sposób istotny tym ludziom pomożemy i odciążymy, bo uciążliwe jest nawet to jak jest taka droga i jak popada deszcz i jeżdżą samochody i trzeba co chwilę płot myć, bo jest brudny – chociażby, to jest taka najprostsza droga.

O ulicy Granicznej mówimy już dawno i to zawsze z racji tego, że jest to ulica krótka, mała jest odsuwana, zresztą nie tylko ona, bo trzeci odcinek ulicy Jana Pawła II jest odsuwany, ulica Grójecka jest odsuwana. I co nie ruszyć temat, to są albo ulice Kolska, ulica Warszawska albo ulica Kleczewska i inne są ważniejsze i niestety te osiedla, które tam są, są cały czas gdzieś omijane. Mam nadzieję Panie prezydencie, że tak jak i przy scalaniu i przy wypłacaniu pieniędzy dla tych osób, które te działki miastu sprzedały, tak również i tu będziemy konsekwentni, bo niedługo niektóre umowy na projekty będą nam się kończyły."

Głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytuję: „Jak najbardziej zgadzam się z Panem radnym Wiesławem Wanjasem, jeżeli chodzi o dokumentację. Ale. Myślę, że Pan wie Panie radny Wanjas, że tam jest plan zagospodarowania przestrzennego, gdzie jest droga od ulicy Działkowej, poprzez ulicę Staromorzysławską i ulicę Graniczną, która ma szerokość – strzelę 16 metrów, może być więcej. Czy mamy pieniądze na wykup gruntów w związku z planem zagospodarowania przestrzennego? Dlatego jest moje pytanie, jaki jest sens robienia dokumentacji projektowej, jeżeli ta droga ma możliwie, że 4 metry szerokości. Jeżeli mówimy o dokumentacji, to według mojego rozumienia i Pana to jest na pewno według planu zagospodarowania przestrzennego. Teraz proszę iść i zobaczyć jak są budynki i tak dalej. Dalej nie będę tego tematu ciągnął, bo jeżeli ten temat poruszę na wizji lokalnej, to nikt nie będzie chciał tak szerokiej drogi w tym miejscu."

Głos zabrała radna Emilia WASIELEWSKA, cytuję: „Na ostatniej sesji pytałam Pana prezydenta już o nawierzchnię ulicy Granicznej i 13 czerwca otrzymałam odpowiedź. Państwo o tym wiedzieli, bo śledzicie mojego Facebook-a i odpowiedź była taka: „Utwardzenie ulicy Granicznej od strony Jana Pawła II do zabudowań Graniczna 27, zgodnie z ustaleniami, nastąpi do końca czerwca 2019 r." W związku z tym że mamy już 24 czerwca 2019 roku chciałam się zapytać, bo nie ukrywam, że przez ostatni weekend tamtędy nie

przejeżdżałam, czy ta droga już została utwardzona? Jeżeli nie, to czy do końca czerwca zostanie utwardzona?"

Odpowiedzi udzielił zastępca prezydenta do spraw gospodarczych Paweł ADAMÓW, cytuję: „Na pewno jest rozpoczęte utwardzanie. Czy skończy się do końca czerwca? – mam nadzieję, że tak. Myślę, że jak te kilka dni wejdziemy na lipiec, to nikt mi głowy nie oberwie za tą deklarację sprzed 3 miesięcy. Natomiast docelowo byśmy chcieli, to utwardzić w formie nakładki asfaltowej. Nie bawiłbym się w żadną dokumentację, bo jak zrobimy dokumentację, mamy już dokumentację na ulicę Grójecką, na ulicę Jana Pawła II. Dokumentacje będą sobie ładnie leżeć w szufladzie. Zrobilibyśmy nakładkę, wylalibyśmy to porządnie asfaltem i niech funkcjonuje i to wystarczy. Myślę, że powinniśmy iść teraz bardziej w takie oszczędnościowe warianty, bo ta skala tych potrzeb jest tak duża, że jak zaczniemy się bawić w jakieś dokumentacje i w ten standard taki już maksymalny, to nigdy nie porobimy tych dróg."

Przewodniczący Komisji Marek Waszkowiak wraz z radną Emilią Wasielewską i radnym Wiesławem Wanjasem w dniu 2 lipca odbędą wizję lokalną na ul. Granicznej. Ustalono, że obecny będzie również mieszkaniec ul. Granicznej.

3. Pismo Społecznego Komitetu Osada z dnia 20.05.2019 r.

Głos zabrał przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Otrzymaliście Państwo radni pismo od Społecznego Komitetu Osada dotyczące w jakimś sensie konsekwencji tego naszego spotkania poprzedniego, czy w związku z tym spotkaniem. Ale w załączeniu macie Państwo pismo Społecznego Komitetu Osada do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie i odpowiedź Wód Polskich do Społecznego Komitetu Osada, z dnia 23 marca, 3 kwietnia, 16 kwietnia i 26 kwietnia, znacie Państwo te dokumenty. Moja propozycja, czy mogę prosić o ustosunkowanie się ze strony najpierw Pana prezydenta, a później Państwa z Osady o krótki komentarz? Panie prezydencie do tego zestawu dokumentów, żeby radni to wiedzieli."

Odpowiedzi udzielił z-ca prezydenta miasta Konina Paweł ADAMÓW, cytuję: „Ja się może po prostu ustosunkuję do tej sytuacji w sposób generalny, bo miałem wrażenie, że ostatnia Komisja Infrastruktury załatwiła ten problem i było to kompromisowe i bardzo trudne rozwiązanie. Ale nawet tutaj obecni Państwo, wtedy na tej komisji byli z tego rozwiązania zadowoleni. My jako Miasto nie możemy się posunąć ani o krok dalej. Jedynym wyjątkiem może być to, że w studium umożliwimy wzdłuż ulica Osada do granic miasta też zabudowę, aby konsekwentnie wzdłuż ulicy po jednej i po drugiej stronie w takiej samej odległości można się było zabudowywać. Natomiast będziemy przeciwni dalszej rozbudowie Osady, bo uważamy, że jest to nieodpowiedzialne. A ten wyłom, który tu zrobiliśmy jest i tak daleko idącym kompromisem w tym zakresie. Takie jest stanowisko i miałem wrażenie, że to rozwiązanie było dobre i optymalne."

Głos zabrał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Dziękuję bardzo. Mogę Państwa z Osady prosić o słowo komentarza?"

Głos zabrał mieszkaniec ul. Osada, cytuję: „My byliśmy zaskoczeni tym przedstawieniem sprawy na wyjazdowej Komisji Infrastruktury na Osadzie, bo na dobrą sprawę Panie prezydencie, to Państwo żeście odwrócili całość sprawy od dwóch budynków, od dwóch właścicieli Państwa [redacted] i mojej sprawy. Wiecie Państwo, że ja od 4 lat walczę o rozbudowę tego budynku, w którym się mieści sklep i Państwo wyskoczyliście teraz ze sprawą, wydzielacie. A w połowie sierpnia 2018 roku otrzymaliśmy z Urzędu Miejskiego podpisany dokument przez radcę prawnego, że jesteśmy terenem zalewowym. Państwo

musicie się jeszcze ustosunkować do tych dokumentów, które żeśmy udowodnili Państwu, że to nie jest teren zalewowy - Osada. Na tych samych zasadach jest Starówka i inne osiedla tutaj za Osadą, Zalesie i tak dalej. Nie liczcie Państwo na to, że nastąpi bum budowlany na Osadzie, ludzi młodych żeście zniszczyli jako Urząd Miejski, pozbawili ich budowy, rozbudowy przy rodzicach, gdzie mamy własne grunty. My tylko żądamy w tej chwili zostawcie Osadę na razie w spokoju, zróbcie tylko porządek z tymi dwoma posesjami, które są niezałatwione, ponieważ nie mieliśmy dojścia do urzędu i nie są załatwione do tej pory. W tej chwili otrzymujemy z Wydziału Urbanistyki i Architektury pisma, Pan przewodniczący na komisji wyjazdowej na Osadzie prosił nas, żebyśmy się zgłosili do Wydziału Urbanistyki i Architektury, pojechaliśmy. Proszę Państwa sprawa tych naszych dwóch posesji nabiera toku od początku. I teraz jak my się możemy jako Społeczny Komitet Osada i mieszkańcy zgodzić, że wyrysowaliście Państwo na działce, ludziom do połowy działki, a może ten człowiek chce jeszcze 5 metrów dalej, może bliżej, bo by się mieścił. Ale za chwilę się zgłosi do Państwa były prezydent, gdzie właśnie jego rodzicie mieszkają za tym obrysem, a należy do Osady. Pan prezydent [redacted] gdzie ma posiadłości po rodzicach, nie możecie, bo to jest ten sam błąd, który wyszedł w 2005 roku.

Państwo się jeszcze musicie jako urząd rozliczyć z nami mieszkańcami, bo to na pewno będzie pozew zbiorowy do sądu, bo żeście 4 lata nas wstrzymywali. Ja nie mogę budynku rozbudować do tej pory i ludzi żeście poprzesuwali z Wydziału Urbanistyki i Architektury – kierowników na lepsze jeszcze stanowiska, a w tej chwili nikt nie ponosi odpowiedzialności za to, gdzie nas poniszczono. Naprawdę to jest karygodne. Jeśli Państwo uważacie, że tak ma być, my nie wyrażamy zgody. Osadę żeście przypisali do dwóch budynków, które są tutaj przy ulicy Warszawskiej w międzywalu i Osadę żeście traktowali całą, żeście nas wszystkich karmili i tutaj urząd karmił tutaj radnych, przecież była przedstawiana cały czas powódź z 2010 roku, ale w międzywalu, między wałem, a rzeką Wartą. A na Osadzie była powódź w 1982 roku.

Panie prezydencie, niech Pan nie mówi o jakimś „otwieraniu puszki Pandory", ponieważ ja chodzę tutaj 4 lata tutaj do Was i nie potraficie mi załatwić takiej prostej sprawy. Czy ja mam media ściągać? Mam do wojewody, do ministerstwa jechać?, bo będę zmuszony. A jeszcze nam zafundowaliście przy tym budynku przepompownię ścieków, gdzie dzieci teraz nie chcą mieszkać w tym budynku, to jest karygodne.

Panie prezydencie otwórzcie się trochę w stosunku do mieszkańców. Piszemy e-maila do Państwa, nie dopowiadacie, e-maile giną, do prezydenta głównego do Pana piszemy, ginie następny, do Wydziału Urbanistyki i Architektury ponoć jest skierowany, nikt nie może znaleźć, naprawdę."

Głos zabrał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Dziękuję bardzo. Kto jeszcze z Państwa radnych chciałby zadać pytanie? Uzupełnić swoją wiedzę na ten temat? Znacie Państwo pismo Społecznego Komitetu Osada do Wód Polskich i odpowiedzi Wód Polskich? Czy w tym zakresie są jakieś wątpliwości?

Bardzo proszę Pan radny Wiesław Wanjas."

Głos zabrał radny Wiesław WANJAS, cytuję: „Przyznam szczerze, że jestem zdziwiony tym, co teraz Państwo, czy Pan [redacted] mówi, bo wydawało mi się, że jak mieliśmy to wyjazdowe posiedzenie Komisji Infrastruktury, to pierwszym punktem i głównym punktem, który żeśmy omawiali, to był problem rozbudowy i modernizacji Państwa budynku. I tam już padła deklaracja, że macie na to Państwo zgodę, natomiast będą toczyły się prace na temat dokumentacji. Ale mieliście już Państwo zgodę na prowadzenie prac. Teraz tak, nie można proszę Państwa, bo to w tej chwili wychodzi w ten sposób, że mieszkańcy są „cacy", wszyscy są „cacy", tylko jest prezydent „be", bo nie chce nam się zgodzić. Należy czytać całą odpowiedź proszę Państwa – Wód Polskich, a nie tylko to co jest dobre dla mieszkańców, bo ja Wam przytoczę: „zaznaczam, że położenie poza obszarem szczególnego zagrożenia powodzią, nie jest jednak jednoznaczne z faktem, że teren ten nie jest narażony na niebezpieczeństwo wystąpienia powodzi lub podtopień. Należy brać pod uwagę możliwość,

że jeśli dojdzie do uszkodzenia wału przeciwpowodziowego, teren osiedla Osada Konin może zostać zalany, co może wiązać się ze stratami materialnymi. Należy uwzględnić możliwość wystąpienia negatywnego oddziaływania wód na tym terenie i zwrócić szczególną uwagę w przypadku planowanych zamierzeń inwestycyjnych na odpowiednie zabezpieczenia nowo projektowanych inwestycji. W prawie wodnym nie zdefiniowano określenia „teren zalewowy", jednakże informuję, że w stosowanej praktyce potocznemu określeniu „tereny zalewowe odpowiadają obszary zalewowe w prawie wodnym wskazane w artykule itd., na którym prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi średniej wynosi 1 raz na 100 lat."
I teraz proszę Państwa prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi 1 raz na 100 lat, to wcale nie oznacza, że ta powódź nastąpi za 100 lat, bo zobaczcie Państwo co się zrobiło w Lublinie, wystarczyła godzina czasu. Ta powódź może być pojutrze, następna może być za 100 lat. Mówi się tylko w prawie wodnym że 1 raz na 100 lat, ale ta powódź może nastąpić w każdym momencie. Proszę Państwa, jak się słucha mieszkańców tamtych terenów lubelskich, to oni nie wiedzieli, to był moment tylko i zostały wszystkie budynki zalane. Dlatego w ten sposób trzeba interpretować i nie mogę się zgodzić, bo byłem na tej komisji i czynnie uczestniczyłem w rozmowach, starałem doprowadzić do konsensusu i wydawało się, że ten konsensu jest osiągnięty. Nie musi Pan, Panie [redacted] jeździć do wojewody, nie musi Pan jeździć nigdzie, tylko trzeba rzeczowo i konkretnie znów rozmawiać z Miastem. Niech Pan powie dokładnie, czego nie zrobiono od czasu naszego wyjazdowego spotkania i wtedy będziemy rozmawiać. Dziękuję bardzo."

Głos zabrał z-ca prezydenta miasta Konina Paweł ADAMÓW, cytuję: „Szanowni Państwo, bo zaczynamy znowu dyskutować, jak byśmy byli w punkcie startowym, jak by nic się nie zmieniło w tym temacie. W międzyczasie mieliśmy Komisję Infrastruktury wyjazdową, zaprezentowaliśmy trzy warianty: nie zmieniamy nic, wyjście kompromisowe i uwalniamy całą Osadę. Nasza propozycja miasta, miałem wrażenie, spotkała się z jednogłośną akceptacją radnych Komisji Infrastruktury. Co się spotkało w następstwie 2-3 dni później z wniesieniem na sesję Rady Miasta Konina uchwały wywołującej plan dla Osady, aby ten teren zmienić. I ten plan załatwia Pana sprawę i ja nie rozumiem konfliktu, który Pan tutaj teraz generuje, bo ten plan, Panu wszystko załatwia. Został Pan zaproszony przez urzędników z Wydziału Urbanistyki i Architektury, aby wszystkie kwestie dogadać, byliśmy do Pana dyspozycji, byliśmy do dyspozycji każdego mieszkańca Osady, bo też inni mieszkańcy przychodzili. Tłumaczyliśmy jak wygląda kwestia studium, kwestia planów, co chcemy zrobić w perspektywie następnego roku. I temat naprawdę jest rozwiązany. Naprawdę Panie [redacted] ma Pan załatwioną tą kwestię swojej nieruchomości, więc nie rozumiem dlaczego Pan tworzy teraz jakiś Społeczny Komitet Osada i zaczyna Pan konflikt od nowa z tymi samymi argumentami kiedy temat jest rozwiązany. Co jeszcze można zrobić w Pana sprawie, aby był Pan zadowolony?"

Głos zabrał radny Jarosław SIDOR, cytuję: „Ja powiem szczerze to samo, co Pan radny Wanjas i prezydent Adamów. Wiedziałem, że to co zostało ustalone na komisji, a później przeszło kilka dni później na sesji jest zadowalające, ale ja z drugiej strony też rozumiem, że nie za bardzo. Dlaczego? Dlatego, że wytyczono tylko kawałek, gdzie ewentualnie można tam prowadzić zabudowę. Tym bardziej, że sąsiad, który ma zabudową zagrodową mógł, czy może tam ewentualnie coś pobudować, bo już jest po prostu inny zapis, a mniej więcej leży na tej samej szerokości geograficznej. Możliwość zalania jest taka sama, dlatego powiem tak – nie wiem, 4 lata Panie [redacted]. Pan pisze, jeżeli komisja była zaskoczeniem, to też się dziwię, że takie decyzje zostały podjęte, szkoda, że to zostało dokładnie niewyartykułowane na tej komisji. Co ma być, jak ma być, aby nie było takich rzeczy. To jest pierwsza moja sprawa, ale z drugiej strony bardzo dobrze Pana rozumiem, bo jestem w podobnym położeniu.

A druga rzecz, nie mogę się tutaj zgodzić z pierwszą wypowiedzią Pana radnego Wanjasa z tym co czytał. Też to czytałem i niejednokrotnie zadawałem pytania, bo uchwalamy plany zagospodarowania przestrzennego, gdzie również są takie same zapisy, jak do Osady. Czyli Pociejewo, obecnie budowane budynki przy ulicy Grunwaldzkiej, ulicy

Szarych Szeregów, plan jest ten sam, tylko jest inne miejsce Panie radny. Tutaj jest właśnie moje zastanowienie, dlaczego można tutaj, a dlaczego nie można tam? Bo prawdopodobieństwo zalania jest takie samo tutaj, jak również po drugiej stronie ulicy Warszawskiej?"

Radny Wiesław WANJAS powiedział: „W latach 70-tych spytaj się, bo byłem na wizji lokalnej, była powódź i spytaj się jak wysoko sięgała woda w mieszkaniach, to wtedy się dowiesz dlaczego na ul. Szarych Szeregów jest inaczej i na Osadzie. Płaciliśmy jednemu Panu odszkodowania i zapomogi wysokie. Półtora do dwóch metrów była woda w mieszkaniach."

Głos zabrał mieszkaniec ul. Osada, cytuję: „Proszę Państwa, podaliśmy Państwu w piśmie tym ogólnym do prezydenta i do Panów przewodniczących. Proszę Państwa sprawdźcie te budynki, które są przy wjeździe, to jest Podwale, 3 czy 4 posesje jest to odcinek 100-200 metrów wału od lat 50. Ten wał nie jest zabezpieczony żadną ławą i występuje tam maksymalnie. Jeśli dojdzie do jakiegoś wylewu wody od strony rzeki Warty przez wał, przerywa tutaj stronę ulicy Wojska Polskiego, gdzie jest stadion. I tu jest wielki problem, są w tej chwili bobry, rozmawialiśmy z tymi ludźmi, co tam mieszkają, jest tam wielki problem. A się Osadą Państwo przejmiecie?, nie przejmujcie się, wał może pęknąć. Pan nie przewidzi, czy dzisiaj ta woda, czy pęknie na wysokości tutaj parku Chopina, czy tutaj za kładką może pęknąć. Sprawdźcie, proszę Państwa nie jest od lat 50. ten wał wzmocniony, my mamy solidne wzmocnienie, ławę wysypaną na 3/4 wysokości wału, jeśli bobry robią przejścia na drugą stronę Osady, to jest tu na wysokości tego właśnie niezabezpieczonego wału wyżej, a tutaj od tej strony nie ma. Przeczytajcie pismo i sprawdźcie Państwo.

A jeśli chodzi o powódź z 1982 roku nie było wszędzie wody, jeśli urząd by zajął czy sztab kryzysowy wcześniej zająłby stanowisko, przerwał wcześniej wał czy tutaj przy ulicy Warszawskiej woda by przeszła sobie spokojnie, bo był już niższy poziom wody i by Osada nie była w ogóle zalana. I się nie przejmujcie Osadą, my sobie poradzimy i nie nawiązujcie do tych dwóch budyneczków, które są w międzywalu, gdzie Urząd Miejski nie potrafi nawet wykupić tego budynku albo coś z nim zrobić."

Głos zabrał zastępca prezydenta do spraw gospodarczych Paweł ADAMÓW, cytuję: „Ja chciałbym zadać tylko jedno konkretne pytanie. Co te obecne rozwiązanie Panu [redacted] blokuje? W czym tkwi problem, niech nam tutaj Pan konkretnie odpowie, żebyśmy wiedzieli w czym tkwi problem w przypadku Pana nieruchomości?"

Odpowiedź udzielił mieszkaniec ul. Osada, cytuję: „To jest sprawa od początku prowadzona, w urzędzie, w Wydziale Urbanistyki i Architektury Państwo byli zdziwieni, otrzymujemy pisma, wiecie Państwo, że jesteśmy za granicą - terminy 14 dni. My 4 lata już czekamy, wzywają o natychmiastowe. Wiadomo, że projektant nie podejmie się żadnego zrobienia projektu bez decyzji Urzędu Miejskiego – Wydziału Urbanistyki i Architektury. My żądamy, również Pan [redacted] żąda wydania decyzji."

Zastępca prezydenta do spraw gospodarczych Paweł ADAMÓW, cytuję: „Musi Pan na plan poczekać."

Mieszkaniec ul. Osada, cytuję: „Jaki plan? Ile mam czekać na ten plan? Jak mogę bez budować, jak mogę bez projektanta budować? A Państwo przyjeżdżacie na Osadę z projektami, załatwcie najpierw te dwie nasze posesje, budynek jest od 1992 roku pobudowany. A Państwo przewróciliście wszystko do góry nogami i chcecie teraz całą Osadę ograniczyć, gdzie w 2005 roku ograniczyliście. Powinniście odpowiadać za to, co zrobiliście nam, że jedni mogą, a drudzy nie."

Głos zabrał przewodniczący komisji Marek WASZKOWIAK, cytuję: „Mam prośbę. Czy Pan zna to pismo Panie prezydencie? Proszę się ustosunkować do tego pisma Panie prezydencie."

Odpowiedzi udzielił z-ca prezydenta miasta Konina Paweł ADAMÓW, cytuję: „Ja powiem tak, jest mi przykro, bo spełniliśmy Pana postulat. A Pan po prostu widzi problem w czymś, czego nie ma. Był Pan poinformowany o tym, że idziemy w tym kierunku, ale musi Pan poczekać na plan zagospodarowania przestrzennego, który został wywołany i za niecały rok, kiedy ten plan zostanie uchwalony Pan będzie mógł zrealizować swoje postulaty. Bo tak to było przedstawione. Niech Pan poczeka na ten plan, jesteśmy po Pana stronie i poszliśmy tutaj Państwu, że tak powiem zgodnie z Państwa postulatami."

Mieszkaniec ul. Osada, cytuję: „Jeszcze nich przepompownia będzie przesunięta jak był podany projekt, tak po prostu nie rozpoczniemy budowy wcześniej, bo ..."

Radny Wiesław WANJAS, cytuję: „Czyli tu jest problem…"

Mieszkaniec ul. Osada, cytuję: „W 2016 roku jak byście nie wyrazili zgody to by przepompowni nie było, budynek byłby zamieszkały."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK powiedział, że przejrzy jeszcze raz wszystkie dokumenty.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI

Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Marek WASZKOWIAK

Wiceprzewodniczący Komisji Finansów

Jakub ELTMAN

Protokołowała
M. M.